

Marek Pandera<sup>1</sup>  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

### E-SYNTAKSA, CZYLI PRÓBA CHARAKTERYSTYKI SYNTAKTYCZNEJ JĘZYKA POGAWĘDEK INTERNETOWYCH

Dla obserwatora współczesnej polszczyzny ostatnie mniej więcej dwadzieścia lat jest okresem wyraźnie zauważalnych zmian zwyczajów językowych. Szczególnie interesującą pod tym względem sferą jest komunikacja internetowa z jej gatunkami mowy takimi, jak blog, list elektroniczny, wreszcie rozmowy (czaty) prowadzone w odróżnieniu od dwóch pierwszy w czasie rzeczywistym. To właśnie przeobrażenia zachodzące w sferze technologii komunikacyjnych wpływają na zachowania językowe współczesnych Polaków, korzystających na co dzień z Internetu.

„Nowa rzeczywistość komunikacyjna” zaowocowała opracowaniami socjologicznymi, psychologicznymi, a także, choć w mniejszym stopniu, językoznawczymi. Coraz częściej pojawiają się opracowania dotyczące blogów, forów dyskusyjnych czy komunikacji językowej w Internecie w ogóle. Trzeba jednak powiedzieć, że ten przyrost pozycji bibliograficznych dotyczy głównie albo prób stworzenia koherentnej metodologii badań tekstów komunikacji internetowej, albo ich ogólnego opisu. Być może jest tak, że owa duża dynamika rozwoju (zmienności), powodowana szybkim rozwojem technicznym, utrudnia ustalenie się wyznaczników metodologicznych. Jedną z ważniejszych pozycją bibliograficzną jest *Komunikacja językowa w Internecie* Jana Grzeni (2006), który dokonał bardzo ważnego i potrzebnego (co sam autor uznaje za najważniejsze) wyodrębnienia trzech typów komunikacji interpersonalnej w Internecie: konwersacyjnego (czatowego – spotkanie/rozmowa na czacie lub za pośrednictwem komunikatora w czasie rzeczywistym); korespondencyjnego (e-mailowego) oraz hipertekstowego. Wychodząc od tego rozróżnienia, skupię się tu na komunikacji typu konwersacyjnego i spróbuję przedstawić analizę syntaktyczną języka pogawędek internetowych (tzw. czatów), przynajmniej w ogólnym i wstępnym zarysie. Chodzić więc będzie o pokazanie powtarzalnych zjawisk syntaktycznych, szczególnie zaś tego, w jaki sposób i jakimi środkami użytkownicy czatów internetowych budują wypowiedzi na poziomie składniowym, a także na

<sup>1</sup> Autor pozostaje pod opieką naukową prof. dra hab. Władysława Miodunki.

ile można mówić o podobieństwie rozmów internetowych i telefonicznych, których składnia została swego czasu zbadana i opisana (Pisarkowa 1975).

Na pierwszy rzut oka taka próba zestawienia ze sobą czatów internetowych z rozmową telefoniczną może dziwić, ale jest to, jak należy sądzić, niepozbawione uzasadnienia.

Przed wszystkim zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku rozmówcy nie widzą się podczas rozmowy, a ich interakcja odbywa się jedynie na płaszczyźnie tekstowej, co wyklucza wszelkiego rodzaju elementy paralingwistyczne (gesty, kontakt fizyczny i wzrokowy, wygląd) obecne w rozmowie „twarzą w twarz”. Natomiast występujące w rozmowie telefonicznej elementy pozalingwistyczne jak tembr i siła głosu, śmiech itp., ułatwiające interpretację intencji wypowiedzi, których brak w tekstach czatów internetowych, mają swój, choć ubogi, ekwiwalent w postaci emotikonów, animek czy stosowaniu wersalików (krzyk)<sup>2</sup>. Dostrzeżenie tego podobieństwa z jednej strony, z drugiej zaś brak zwartej metody opisu języka internetowego składnia do posłużenia się metodologią pracy Krystyny Pisarkowej *Składnia rozmowy telefonicznej* (1975). Odstępstwem od wspomnianego wyżej opracowania jest przyjęty tutaj za Renatą Grzegorzyczką (1991) schemat podziału funkcji wypowiedzi oraz podział występujących typów wypowiedzeń (jednostek składniowych) (Grzegorzyczkowa 1996). Dodatkowym argumentem przemawiającym za wykorzystaniem metodologii *Składni...* jest spostrzeżenie J. Grzeni, który zwraca uwagę na zjawiska upiśmiennienia mowy i oralizacji pisma (Grzenia 2006: 86) w dyskursie internetowym, a zatem zbliżenia pisma do mowy i mowy do pisma, co potwierdza bliskość typologiczną komunikacji na czatach internetowych właśnie z rozmową telefoniczną, a także stanowi punkt wyjścia do postawienia pytań, czy owa pograniczność mowy z pismem i pisma z mową zachodzi także na poziomie syntaktycznym – oraz – czy i na ile zmieniły się cechy składniowe polszczyzny mówionej od początku lat 70. XX wieku.

Materiał badawczy stanowią tu zapisy (tzw. logi, czyli teksty dyskursu internetowego, który rozumiany jest tutaj jako interaktywna wymiana replik dialogowych w określonym czasie przy użyciu określonego medium) rozmów prowadzonych w portalu internetowym Onet.pl na tzw. pulpicie ogólnym w okresie 12–14 lipca 2003 roku w godzinach 20.00–23.59, co łącznie stanowi 1657 stron. Zapisane rozmowy pochodzą z trzech wybranych *chat-roomów*: „Nastolatki”, „Towarzyski”, „Dla 40-latków”.

## 1. Rozmowy w oknach ogólnych – polilog

Polilog wyraźnie ujawnia, prawdopodobnie z uwagi na sekwencyjne pojawianie się replik, takie cechy jak wielowątkowość, brak uporządkowania i delimitacji tematów oraz spontaniczność. Najbardziej bodaj charakterystyczne są tzw. potoki składniowe. Implikują one zatarcie granicy zdania i częsty brak logicznego powiązania między poszczególnymi wypowiedziami. Polilog internetowy składa się zazwyczaj

<sup>2</sup> Te aspekty nie będą tu omawiane.

z głównego dialogu (lub kilku współwystępujących dialogów), do którego (których) włączają się inne osoby zazwyczaj po to, by skomentować tocząca się dyskusję, dopowiedzieć coś lub wyjaśnić. Różnica między dyskusją na żywo i toczoną na czatach internetowych polega na tym, że poszczególne kwestie nie mogą nakładać się na siebie i dlatego pojawiają się sekwencyjnie jak w tekstach dramatycznych, co narusza często koherencję tekstu, implikując konieczność wpisywania na początku (zazwyczaj) każdej sekwencji *nicka* (pseudonimu) osoby, do której wypowiedź jest skierowana (funkcja apelatywna), aby ułatwić odtworzenie właściwego kontekstu.

Bardzo często również w polilogu internetowym pojawiają się dewiacje syntaktyczne w postaci anakolutów czy segmentów niedokończonych (rozumianych tutaj jako zdania, które wprowadzają tylko część, niekoniecznie relewantną, informacji i które nie zostają w kolejnej sekwencji dokończone).

<Beryllium> chcesz mnie zamotać<sup>3</sup>  
 <Beryllium> me odczucia  
 <Pysia> fight bo mnie nie znaja a ja nieczym sie nie roznie  
 <Beryllium> pysiu no fakt nie znam ale dla mnie jestes ok....  
 <Beryllium> nie kłamiesz  
 <Pysia> brb<sup>4</sup>  
 <Pysia> Bery az bys sie zdziwil

Dosyć ciekawie przedstawia się również analiza materiału badawczego pod względem frekwencji występowania w pogawędkach internetowych typów wypowiedzi i zdań. W przypadku wypowiedzi najliczniejszą grupę stanowią:

a) samodzielne równoważniki zdań, na przykład:

<-słodka> no nareszcie czat wolny od ich troje  
 <-Bartek1231> ach wy nieporadni gotowi i mocni jedynie w sprawie seksu na czacie

b) wypowiedzenia z wyzerowanym predykatem ze zdania poprzedniego, na przykład:

<-X> (kto to jest?)  
 <-Y> pewnie [to jest] jakiś napalony małolat

Natomiast wśród zdań najczęściej występują zdania złożone hipotaktycznie i z nieco mniejszą frekwencją parataktycznie. Marginalnie natomiast pojawiają się zdania wielokrotnie złożone (mieszane). Owa wysoka częstotliwość występowania wymienionych wypowiedzi i marginalna pozycja zdań wielokrotnie złożonych w pogawędkach internetowych potwierdza, że medium narzuca konieczność przekazania przez interfejs tekstowy szybkiej, semantycznie skondensowanej (ale komunikatywnej) wypowiedzi w możliwie najkrótszym czasie, co wyklucza budowanie długich, stylistycznie i składniowo poprawnych komunikatów.

We wspomnianych wypowiedzeniach daje się wyraźnie zauważyć zależność między funkcją pragmatyczną komunikatu a wyborem struktury semantycznej użytej do jego realizacji, tak jak ma to miejsce w rozmowach telefonicznych. Jest to o tyle ważne, że

<sup>3</sup> W przykładach zachowana zostaje oryginalna pisownia i interpunkcja.

<sup>4</sup> brb = *be right back* 'zaraz wracam'.

[...] proporcje między strukturami reprezentującymi poszczególne funkcje a ich rozkładem związane są prawdopodobnie z typem tekstu i mogą się one okazać [w przyszłości – M.P.] relevantnym kryterium typologii tekstów mówionych (Pisarkowa 1975: 88)

– ale też (obecnie) powstających w synchronicznej komunikacji internetowej. Mimo że od badań cech składniowych prowadzonych przez K. Pisarkową minęło ponad trzydzieści lat, teksty obecnych pogawędek internetowych niewiele się różnią pod tym względem od tekstów rozmów telefonicznych. Dostyć często wykorzystywane są w nich schematy syntaktyczne (w zakresie poszczególnych funkcji pragmatycznych), takie jak w rozmowie telefonicznej, ale z odmienną frekwencją. Najbardziej zróżnicowana pod względem frekwencyjnym jest grupa schematów syntaktycznych realizujących funkcję fatyczną. Należą tu:

a) wypowiedzi skonwencjonalizowane: wypowiedzi bardzo zróżnicowane formalnie, ale o bardzo podobnej treści, zawierające skonwencjonalizowane komponenty typu: *szukam, zapraszam, witam, chcę pogadać, chcę poznać*.

b) pytania (w funkcji fatycznej) – tego K. Pisarkowa w ogóle nie wyróżniła, ale przeglądając materiał rozmów telefonicznych, można zauważyć, że takie wypowiedzi są rzadkością (co wynika zapewne z tego, że nie nagabujemy nikogo do tego, żeby z nami zechciał porozmawiać przez telefon). Natomiast w naszym materiale tego rodzaju pytania jak niżej są normą:

<MIKO> czy jest tu ktos normalny  
 <Marzenie> moze porozmawiac z kims dojrzale normalnym?  
 <JUDYTA> KTO JEST CHETNY NA ROMAS Z NIEZNAJOMA

Poza tym różnica frekwencyjna znacząca jest też w wypadku konstrukcji o funkcji ekspresywnej. W tekstach pogawędek nie ma prawie w ogóle zdań parataktycznych rozłącznych wprowadzanych spójnikiem *albo* (3 przykłady w całym materiale):

<eldooooka> HEJ LUDZISKA SZUKAM CHETNYCH OSOB NA OPERATOROW *ALBO*  
 NA ADMINOW  
 <kot> [...] czy ja juz cos wylaczylam *albo* nacisnelam  
 <Michael\_Corleone> pewnie zle szukasz *albo* okulary zgubilas

W materiale badawczym w ogóle też nie wystąpiły konstrukcje/zdania z naduży-tym spójnikiem hipotaktycznym *że* (*tylko, że, tyle, że, [o]prócz tego, że, z tym, że*). Potwierdza to tylko wcześniej wspomniane usytuowanie tekstów pogawędek internetowych między językiem pisanim a mówionym, a jednocześnie pokazuje stałość wykorzystywanych struktur składniowych mimo upływającego czasu i zmieniających się mediów. Podobnie bowiem jak w rozmowie telefonicznej do najczęściej realizowanych przez użytkowników czatów funkcji pragmatycznych wypowiedzi należą funkcje ekspresywna i fatyczna. Wśród struktur syntaktycznych realizujących w pogawędkach internetowych funkcję ekspresywną najczęściej zaobserwować można zdania parataktyczne przeciwstawne, w których przeciwstawienie wprowadza się bezspójnikowo lub przy użyciu spójników *ale, a*.

<Goorum\_13> dziewczyny wiem, ze *jestem wspanialy, ale nie gadam* na priv  
 <magda2> [...] *jest niezle ale mogloby byc lepiej*  
 <atlas> *nie widzialem Ciebie a juz bym cie zjadal*

W rozmowie telefonicznej natomiast najczęściej funkcję tę realizują konstrukcje łączne ze spójnikiem *i* (Pisarkowa 1975: 88–89). Ta różnica, jak się wydaje, wynika ze specyfiki medium (okno ogólne), gdzie nieregularna, poprzeplatana innymi wypowiedziami segmentacja tekstu utrudniałaby właściwą interpretację przeciwstawności w wypadku wykorzystywania do tego celu, jak w rozmowie telefonicznej, spójnika *i*.

<-Goorum15> *dziewczyny wiem, że jestem wspaniałą, ale nie gadam na priv*  
 <-atlas> *nie widziałem ciebie a już bym cie zjadł*

Warto jednak w tym miejscu zauważyć, że pod względem budowy zdania parataktyczne przeciwstawne bezspójnikowe są w tekstach pogawędek regularniejsze niż konstrukcje spójnikowe (podobnie w rozmowie telefonicznej, zob. Pisarkowa 1975: 93). Wynika to z faktu, że brak spójnika „zmusza do zdyscyplinowania składniowego przy doborze leksemów niefunkcyjnych i wyklucza elipsę” (Pisarkowa 1975). Wskaźniki zespolenia w postaci spójnika przeciwstawnego *ale* czy nawet *a* są na tyle jasnymi sygnałami przeciwstawienia, że często opuszcza się po nich właściwy człon przeciwstawny, tak jak w języku mówionym potocznym (Pisarkowa 1975: 94):

<-pont> *kaza nam isc na priv ale [brak: nie pójdziemy, bo] tam nie ma z kim rozmawiać*  
 <-NIETYKALNY71> *SZUKAM I SZUKAM ALE [brak: nie znajdę, bo] JESTEM WYBREDNY*

Pokazuje to następną wspólną cechę języka mówionego i pisanego, która pozwala wnioskować, że język pogawędek internetowych (mimo że konstrukcje tego typu nie są aż tak częste w jak materiale K. Pisarkowej) jest na poziomie syntaktycznym bardzo podobny do rozmów języka rozmów telefonicznych z jednej strony, z drugiej potwierdzając wspomnianą stałość doboru struktur syntaktycznych.

Z kolei funkcja fatyczna najczęściej realizuje się w skonwencjonalizowanych wypowiedziach mających na celu częściej nawiązanie niż – jak ma to miejsce w rozmowie telefonicznej – podtrzymanie kontaktu. Wynika to z pewnością ze specyficznej sytuacji komunikacyjnej czatów internetowych, gdzie rozmowa często toczy się z obcymi i kompletnie anonimowymi osobami, a co za tym idzie podtrzymanie kontaktu nie jest tak ważne, gdyż z pewnością za chwilę (jeśli nawiążemy kontakt) pojawi się ktoś nowy, ciekawszy. To pokazuje, jak bardzo czat zmienia zachowania językowe, lecz głównie na poziomie relacji z innymi osobami, etykiety językowo-obyczajowej, a nie jak można by się spodziewać, na poziomie syntaktycznym.

Wypowiedzi w funkcji fatycznej są bardzo zróżnicowane formalnie, co powoduje, że trudno jest określić i opisać wśród nich typ dominujący. Ich skonwencjonalizowanie polega na tym, że są to zwroty (zdania) o bardzo podobnej treści, zawierające skonwencjonalizowane predykaty modalne typu: *chcę pogadać*, *chcę poznać*, behawitorywy i komisywy: *zapraszam*, *witam*, których celem jest nawiązanie kontaktu, a najczęściej rozpoczęcie rozmowy w oknie prywatnym (na tzw. *privie*).

Ciekawym rodzajem konstrukcji realizujących intencję fatyczną wypowiedzi w pogawędkach internetowych są pytania, rozumiane tutaj jako pytania wtórne, które nie są nastawione na uzyskanie informacji, ale są skonwencjonalizowanymi

zachowaniami językowymi, służącymi najczęściej nawiązaniu bądź podtrzymaniu kontaktu.

<MIKO> czy jest tu ktos normalny  
 <Marzenie> moze porozmawiac z kims dojrzale normalnym?  
 <JUDYTA> KTO JEST CHETNY NA ROMAS Z NIEZNAJOMA  
 <adasiatko> nikt nie chce do mnie zagadac a to dlaczego, co ja komu zrobilem

Pod względem budowy konstrukcje tego typu są bardzo zróżnicowane, co z uwagi na wielkość próby badawczej nie pozwala ustalić charakterystycznych cech tych wypowiedzi. Jednocześnie ten typ komunikatów jest relewantny i dystynktywny dla rozmów na czatach internetowych, gdyż jest on bardzo rzadki zarówno w rozmowach telefonicznych, jak i dyskusjach prowadzonych „na żywo”. Można to tłumaczyć specyfiką sytuacji komunikacyjnej czatu, który pozwala na rozpoczęcie rozmowy z osobami oddalonymi nawet o tysiące kilometrów, całkowicie anonimowymi i obcymi. Trudno bowiem wyobrazić sobie analogiczną sytuację komunikacyjną w wypadku rozmowy telefonicznej, w której jakiś użytkownik telefonu do obcej osoby z pytaniem, „czy ma ochotę pogadać”.

Poza omówionymi wyżej funkcjami stosunkowo wysoką frekwencją, podobnie jak w rozmowie telefonicznej, mają wypowiedzenia o funkcji perswazyjnej, w czatach realizowane w zasadzie przez jeden typ konstrukcji; są to zdania argumentacyjne (u K. Pisarkowej motywujące). W tekstach internetowych argumentacja wprowadzana jest:

a) spójnikiem *bo* (najczęściej), który pojawia się po konkluzji, wprowadzając przesłankę, na przykład:

<~Blez\_16> *nie będę nic mówił, bo mnie wyrzuca*  
 <~Piekna\_nieznajoma> *musze konczyc, bo mnie tata zabije*

b) bezspójnikowo (rzadziej), na przykład:

<~NASTASJA> *urwis masz u nie minusa, nie znasz się na muzyce...*  
 <~pont> *przejdzie ci, w tym wieku zawsze przechodzi*

Głównym powodem wysokiej frekwencji zdań z *bo* w pogawędkach internetowych jest zapewne – podobnie jak w wypadku rozmowy „twarzą w twarz” lub przez telefon – duża spontaniczność. Sprzyja to częstemu wyrażaniu subiektywnych postaw. Nadawca ma jednocześnie często nieuświadomiane poczucie konieczności wyjaśnienia, umotywowania swego stanowiska dla osłabienia subiektywności swej postawy. Chce bowiem, aby została ona odebrana przez odbiorcę jako umotywowana obiektywnie, czyli jako słuszna, co ma dalej przekonać partnera rozmowy do przedstawianych racji, postaw, wartości (Pisarkowa 1975: 101). Takie zachowania językowe z pewnością warunkuje przekaz odbierany niemal natychmiast, co nie pozwala na taką kondensację treści, jaka jest możliwa w tekście pisanym *sensu stricto* (Pisarkowa 1975: 100). Wynikiem tego jest przerzucanie ciężaru perswazji, a także informacji, na struktury wielopredykatowe, a nawet uzupełnianie orzeczeń wyrażonych czasownikiem z rekcją dopełnieniową zdaniem podrzędnym (Pisarkowa 1975: 101).

Ta wysoka frekwencja zdań motywowanych jest znacząca, gdyż pokazuje podobieństwo polszczyzny mówionej nie tylko w zakresie spontaniczności, ale także, co ważniejsze, w wyborach struktur składniowych, co także potwierdza dosyć dużą stałość zachowań językowych Polaków. Dodatkowo świadczy to o tym, że użytkownicy czatów mimo wykorzystywania pisma nie zmieniają sposobu realizacji syntaktycznej swoich wypowiedzi i zapisują je bardzo często tak, jak gdyby mówili. Potwierdza to obserwację J. Grzeni dotyczącą „upięściennienia mowy i oralizacji pisma” w tekstach internetowych.

Najrzadziej reprezentowana jest w tekstach pogawędek internetowych funkcja informacyjna. Niska w porównaniu z rozmowami telefonicznymi frekwencja tych wypowiedzi bierze się prawdopodobnie z tematyki i konwencji rozmów w *chat-roomach*. Rozmowy te nie służą ważnym celom, załatwieniu jakiejś sprawy, ale porusza się w nich głównie takie tematy, jak dom i rodzina, praca, hobby, autoprezentacja itp. Dotyczy to zresztą nie tylko rozmów na czatach, ale w dużej mierze także stron domowych, które służą autoprezentacji (Jagodzińska 1998: 60). Wypowiedzi takie w badanym materiale są najczęściej konstrukcjami hipotaktycznymi, a stosując terminologię K. Pisarkowej, indukcyjno-skutkowymi i deiktyczno-indukcyjnymi czasowymi:

<-kas> OSTATNIO NA WYJEŹDZIE ZNALEZLIŚMY CZASZKE ŁANI, KTORA PILNOWAŁA NASZEGO NAMIOTU  
<-wrazliwa\_1> ja juz mam oczy zmeczone, wiec odpoczne troszke

Wskazane cechy charakterystyczne polilogu w wielu miejscach ukazują niezwykle ciekawą dużą zbieżność ze składnią rozmów telefonicznych prowadzonych ponad trzydzieści lat temu. Potwierdzają też pograniczność języka czatów internetowych i potocznego języka mówionego.

## 2. Rozmowy na *privach* – dialog

Replika dialogowa jako elementarna jednostka tekstu „żywej” komunikacji ujawnia pewne bardzo wyraźne tendencje w zakresie struktury grupy nominalnej i wykładników predykcji.

Grupa nominalna rozumiana jako grupa składająca się z rzeczownika i określającego go przymiotnika lub przymiotników, przy czym w grupie nominalnej może być też zdanie. Teksty pogawędek internetowych ujawniły bardzo ciekawe tendencje, które są bliskie wynikom analizy tekstu rozmów telefonicznych przeprowadzonych przez K. Pisarkową. W strukturze grupy nominalnej przymiotniki pojawiają się bardzo rzadko, co wynika prawdopodobnie z chęci możliwie szybkiego zapisu głównej treści, która przecież wystarcza do zrozumienia informacji bez specjalnych, przymiotnikowych „ozdobników”.

W rozmowach internetowych marginalne miejsce zajmuje przydawka przymiotna pozbawiona funkcji predykatywnej. Użycie tej przydawki w grupie nominalnej jest na czatach internetowych incydentalne i jeszcze rzadsze niż w rozmowie telefonicznej (por. Pisarkowa 1975: 46). Natomiast grupy imienne w pozycji predykatywnej

zawierające przydawki, które same nabierają wartości argumentu predykatywnego, w naszych tekstach w ogóle nie występują, co świadczyć może o dużo większym upraszczaniu omawianej grupy niż w tekście mówionym.

Najczęstsze natomiast w materiale są grupy z zaimkami, co zdaje się wynikać, podobnie jak w tekście mówionym, z potrzeby „umownego ‘markowania’ określoności i nieokreśloności” (Pisarkowa 1975: 47). Przyczyną jest to, że czat (podobnie jak rozmowa telefoniczna) wymusza na użytkownikach niemal natychmiastowe reakcje, co „nie pozostawia miejsca na elementy dekoracyjne” (Pisarkowa 1975: 47). Widać tu, że nawet w owych grupach z zaimkami częstość ich występowania w porównaniu z rozmową telefoniczną jest stosunkowo rzadka, co jest argumentem świadczącym o tym, że język czatów idzie w upraszczaniu konstrukcji jeszcze o krok dalej niż język mówiony.

Określenie grupy imiennej jest wyrażane, podobnie jak w tekstach mówionych, deiktycznie i nieprecyzyjnie. Ma to swoje źródło w nie zawsze prawdziwym założeniu nadawcy, że rzecz, o której mowa, jest odbiorcy znana (Pisarkowa 1975: 47). Doprowadza to czasami do sytuacji, kiedy odbiorca nie ma pewności, że komunikat został (zostanie) właściwie zrozumiany i „dookreśla go predykatywnie przez apozycję predykatywną, nazwę własną i czasem określeniem predykatywnym” (Pisarkowa 1975: 47):

<X> *a tam siedzieliśmy, w jakiejś pracowni informatycznej*  
 <X> *i potem przyłazł on, ten haker*

Trzeba tutaj jednak powiedzieć, że określoność grupy nominalnej w naszych tekstach jest zdecydowanie uboższa niż w tekstach rozmów telefonicznych, bo kończy się w zasadzie na powyższym zestawie struktur składniowych. Być może jest to skutek wspomnianej „lekkości tematycznej” pogawędek internetowych i sytuacji rozmowy. Wydaje się to potwierdzać z kolei bardzo często występującą w naszych tekstach nieokreśloność grupy, wyrażanej głównie zaimkiem *taki*, sporadycznie słówkiem *tam* lub zaimkami nieokreślonymi typu *jakiś*, *coś*, *ileś*, *gdzieś* (Pisarkowa 1975: 51):

<X> *pysiu ja mam takie sny*  
 <Y> *moja taka kolezanka chodziła z chłopakiem...*  
 <Z> *a ty niby taki porządny chłopiec*

lub jako orzecznik:

<X> *taki leniwy właśnie jesteś*  
 <Y> *ja nie jestem słodki taki*

Przeanalizowanie naszego materiału pod względem budowy grupy nominalnej i skonfrontowanie tych wyników ujawniło jeszcze prostszą niż w tekstach rozmów telefonicznych budowę grup nominalnych oraz „prymitywniejszy” zestaw konstrukcji deiktycznych. Wytlumaczenia tego możemy szukać zarówno w tematyce i celu rozmów, jak i w możliwościach czatu. Pozwala on bowiem użytkownikom prowadzić rozmowę z kilkoma osobami jednocześnie (albo w różnych oknach *privu*, albo w oknie ogólnym) na zupełnie różne tematy. Aby móc w miarę płynnie prowadzić te



rozmowy użytkownicy muszą powierzać odbiorcy uzupełnianie naszkicowanego jedynie konturu grupy lub też dookreślają ją w zdaniu podrzędnym (Pisarkowa 1975: 55) lub w następnej sekwencji.

W wypadku wykładników predykcji spotykamy się (w porównaniu z tekstami rozmów telefonicznych) z równie niską różnorodnością wykorzystywanych konstrukcji składniowych. Dominują tutaj przede wszystkim konstrukcje równoważnikowe samodzielne, gdzie brak bezokolicznika, orzecznika lub orzeczenia czasownikowego prostego. Najpospolitszą grupę stanowią równoważniki samodzielne pozbawione właśnie orzeczenia czasownikowego prostego, gdyż najczęściej jest ono dla odbiorcy oczywiste w danym kontekście:

<X> *to gdzie i o ktorej?*

<Y> *pod mc donaldem o 15:00 jutro*

W pogawędkach internetowych wśród zdań twierdzących i orzekających (asercje) dominują struktury z orzeczeniem złożonym, ale nawet w tym wypadku ich frekwencja wydaje się niższa niż w rozmowach telefonicznych, z czego prawdopodobnie wynika też mniejsza ilość możliwych układów wariantów orzecznika z wariantami łącznika (Pisarkowa 1975: 55). W naszych tekstach jako orzecznik pojawia się tylko rzeczownik w mianowniku lub grupa nominalna (rzeczownik z zaimkiem albo przymiotnikiem), wyrażenie przyimkowe, przymiotnik oraz przysłówek.

Owa mniejsza w stosunku do tekstu mówionego różnorodność wynika w dialogu internetowym z większej niesamodzielności zdania, które może tworzyć całość z poprzedzającym je pytaniem lub elipsą orzeczenia (Pisarkowa 1975: 70), co w naszych tekstach jest bardzo częste i zrozumiałe. Powtarzanie wymagałoby wydłużenia czasu odpowiedzi, którego użytkownicy chcą przecież uniknąć. Bardzo często też granica zdania prostego zaciera się w tekstach pogawędek przez wyzyskiwanie predykcji jako składnika grupy orzecznikowej.

<sunflower> *pont szybko jeździ samochodem*

<sunflower> *i nie tylko samochodem*

<cisco> *hehehe mysza tez szybko*

<sunflower> *i motorkiem tez hehehe*

<cisco> *a czym pont szybko w ogole nie jeździ*

<sunflower> *swoim rowerkiem hehehe*

<pont> *a skad wiecie czym ja szybko a czym wolno?*

Ogólnie rzecz biorąc, mimo różnic ilościowych w wykorzystywaniu poszczególnych typów struktur syntaktycznych, teksty czatów internetowych w zakresie budowy grupy imiennej i wykładników predykcji odzwierciedlają tendencje składniowe znane z tekstów rozmów telefonicznych. Wynika z tego, że internauci zapisują polszczyzną mówioną potoczną w niezmienionej syntaktycznie wersji.

Podsumowując, można powiedzieć, że analiza pogawędek internetowych ukazuje zupełnie inny obraz zachowań językowych na poziomie syntaktycznym, niż moglibyśmy się spodziewać. Pomimo bowiem różnic w sytuacji komunikacyjnej (czat – telefon), a także innego tempa życia, innych doświadczeń i postaw, „demokratyzacji” obyczajów językowych, nie zmieniły się znacząco cechy składni potocznego języka mówionego. Świadczy to o tym, że wszelkiego rodzaju urządzenia ułatwia-

jące nam komunikację jedynie modyfikują nasze zachowania językowe, sytuując je gdzieś na pograniczu rozmowy telefonicznej, wymiany korespondencji i rozmowy na żywo, jednocześnie zachowując to swoiste „jądro” syntaktyczne w niezmienionej zasadniczo formie. Można się pokusić o postawienie hipotezy, że człowiek ma zakorzenione w sobie zachowania językowe typowe dla rozmowy „twarzą w twarz” i dostosowuje je jedynie do medium, jakim się posługuje, dążąc do wytworzenia sytuacji możliwie bliskiej temu naturalnemu sposobowi komunikowania się. Obecnie już bowiem coraz częściej i chętniej użytkownicy Internetu wykorzystują możliwości technologiczne komputerów i łączy internetowych do rozmów za pomocą mikrofonu i kamery internetowej (taką możliwość posiada obecnie większość czatów), powracając właśnie do tej najdoskonalszej formy komunikacji, jaką jest rozmowa „twarzą w twarz”.

### Literatura

- GRZEGORCZYKOWA R., 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzcykowi (red.), *Język a kultura* 4, Wrocław.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1996, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- GRZENIA J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- JAGODZIŃSKA J., 1998, *Strona WWW w procesie komunikacji (w specyficznej sytuacji komunikacyjnej w Internecie)*, [w:] J. Porayski-Pomsta, J. Podracki (red.), *Studia pragmatolingwistyczne 2: Tekst – Wypowiedź – Dyskurs w dydaktyce szkolnej*, Warszawa.
- PISARKOWA K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.

### **E-syntax: an attempt to syntactic characterisation of internet chats** **Summary**

The article aims at analysing a language of internet chats on syntactic level. The author compares syntactic structures of internet chats and phone talks. The analysis indicates that in a case of a polilog as well as on a level of elementary utterance internet chats shows the same syntactic tendencies as phone talks. The language of chats may be situated on a border of phone talk, written letters and spoken language but the syntactic “core” remains generally unchanged.